

Kierowcy autobusów na lotnisko wiedzą już jak działają defibrylatory AED

W autobusach na lotnisko pojawią się wkrótce defibrylatory AED. W środę (27 marca) w siedzibie Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii odbyło się szkolenie, na którym poznali zasady działania tych urządzeń. Co ważne, defibrylatory są na tyle łatwe w obsłudze, że również osoby bez przeszkolenia będą mogły z nich korzystać.

Piętnaście defibrylatorów AED trafi do autobusów czterech linii lotniskowych już na przełomie marca i kwietnia. Urządzenia te mogą uratować życie osobom, u których dochodzi do nagłego zatrzymania krążenia. Jest to nagły stan chorobowy, podczas którego następuje zatrzymanie czynności mechanicznej serca. Tego typu przypadłość może spotkać każdego, nawet osoby młode i wysportowane.

Właśnie o tym była mowa podczas szkolenia dla kierowców Zarządu Transportu Metropolitalnego, którzy będą jeździć pojazdami wyposażonymi w defibrylatory. Najważniejszą informacją było jednak to, że obsługa defibrylatorów jest na tyle intuicyjna, że poradzi sobie z nią także osoba, która widzi takie urządzenie po raz pierwszy.

Skrót „AED” pochodzi od anglojęzycznej nazwy, oznaczającej Automatyczny Defibrylator Zewnętrzny. Urządzenie analizuje rytm pracy serca osoby poszkodowanej i podejmuje decyzję o tym, czy jest konieczna defibrylacja. Dodatkowo defibrylatory w momencie uruchomienia wydają komendy głosowe, instruując użytkownika krok po kroku co należy robić.

Defibrylatory zostały zakupione w trosce o bezpieczeństwo pasażerów. W sytuacji, gdy będą potrzebne, mogą być jedyną możliwością na uratowanie czyjegoś życia.